

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z 28 listopada 2016 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi oddalił powództwo J. M. przeciwko Ł. Z. o zapłatę 19 080 złotych oraz nie obciążył powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło po ustaleniu, że Ł. Z. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą PHU (...) z siedzibą w Ł. 21 lipca 2011 r. strony zawarły umowę, na podstawie której pozwany zobowiązał się wyprodukować i zamontować okna w domu powoda, w K. przy ul. (...). Wynagrodzenie ustaliły na 47 700 złotych, a termin wykonania prac na 31 sierpnia 2011 r.

Po wykonaniu prac powód zapłacił umówione wynagrodzenie. Pod koniec stycznia 2012 r. J. M. zauważył, że szyby w oknach są zamarznęte i oszronione. W jego ocenie wskazywało to na nieszczelność okien, dlatego zawiadomił pozwanego o wadach. W dniu 6 lutego 2012 r. powód ponownie zawiadomił pozwanego pocztą elektroniczną o wadach, a pismem z 27 lipca 2012 r. wezwał pozwanego do usunięcia wad.

15 sierpnia 2012r. pozwany poinformował powoda, że przybędzie usunąć wady. Wady nie zostały jednak usunięte. 28 września 2012r. doszło do spotkania stron w budynku powoda w K.. W spotkaniu uczestniczyli również przedstawiciele (...) Budowlane Spółka z o.o. i (...) Spółka z o.o. Stwierdzono, że zawiasy są źle zamontowane oraz brak jest zaczepów obwodowych i innych elementów z nimi związanych. W tym samym dniu pozwany przystąpił do naprawy okien, która nie została ukończona.

Pismem z 4 października 2012 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty 19 000 złotych tytułem obniżenia ceny oraz 6 000 złotych tytułem odszkodowania za szkodę wynikającą z utraty ciepła w spornej nieruchomości. Pismem z 14 października 2012 r. pozwany poinformował, że nie uznaje opisanych powyżej roszczeń.

W dniu 10 września 2012 r. powód złożył skargę do Powiatowego Rzecznika Konsumentów. 26 października 2012 r. strony zawarły ugodę przez Powiatowym Rzecznikiem Konsumentów w K.. Pozwany zobowiązał się do wyrównania wysokości uszczelek, ponownej regulacji okien i wymiany trzech okien. Prace te miały zostać ukończone do 26 października 2012 r. Strony nie dokonały żadnych ustaleń w zakresie roszczeń finansowych.

Pismem z 14 listopada 2012 r. powód ponownie wezwał pozwanego do obniżenia ceny o 40 % oraz zapłaty kwoty 6000 złotych tytułem odszkodowania. Pozwany odmówił wskazując, że wady zostały usunięte.

Pismem z dnia 6 lutego 2013 r. powód odstąpił od umowy i zażądał zwrotu ceny.

W ocenie biegłego sądowego wykonana przez pozwanego naprawa zamontowanych okien nie była zgodna z technologią produkcji i montażu okien. Sam montaż nie był wadliwy. Wykonana naprawa nie przywróciła stanu zgodności zamontowanego towaru z umową. Nadal występuje nieszczelność w nadprożach i górnych narożnikach po stronie, po której zamontowane są zawiasy. Przyjmując, że zgłaszaną wadą była nieszczelność, to nie została usunięta. Okna posiadają również wady estetyczne, polegające na zastosowaniu odpadów ramek dystansowych szyb zespolonych oraz braku liniowości przedmiotowych ramek.

Sąd Rejonowy ocenił, że strony łączyła umowa o dzieło. Powód miał status konsumenta w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c. Pozwany miał zaś status przedsiębiorcy w rozumieniu art. 43<sup>1</sup> k.c. Umowa łącząca strony winna być zatem kwalifikowana przez pryzmat obowiązującej w dacie zawarcia i wykonania umowy ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie kodeksu cywilnego.

Analiza zgromadzonego materiału dowodowego doprowadziła sąd I instancji do wniosku, że wykonane przez pozwanego dzieło jest sprzeczne z łączącą strony umową w rozumieniu art. 4 cytowanej ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. Wskazują na to jednoznaczne wnioski biegłego, z których wynika, że okna są nieszczelne i mają wady estetyczne.

Pomimo to powództwo jest niezasadne i nie mogło zostać uwzględnione.

Powód w dniu 6 lutego 2013 r. złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy. Tym samym skorzystał z najdalej idącego uprawnienia z tytułu niezgodności towaru z umową. Stron nie łączy już umowa i dlatego powód nie może żądać obniżenia ceny. Mógłby żądać jedynie zwrotu ceny w związku z odstąpieniem od umowy. Jest to jednak całkowicie odmienne roszczenie od żądania obniżenia ceny. Powód zaś konsekwentnie wskazał w pozwie, że pomimo odstąpienia od umowy domaga się obniżenia ceny.

W świetle art. 8 ust. 4 cytowanej ustawy, uprawnienie do żądania obniżenia ceny oraz uprawnienie do odstąpienia od umowy (w konsekwencji zwrotu całej ceny) są całkowicie odmiennymi uprawnieniami. Użyty w treści art. 8 ust. 4 cytowanej ustawy zwrot „albo” wyraźnie wskazuje, że roszczenia te wzajemnie się wykluczają. Jeżeli zatem powód skutecznie wykonał uprawnienia do odstąpienia od umowy, to nie może teraz żądać obniżenia ceny. Jest to niedopuszczalne w świetle art. 8 ust. 4 cytowanej ustawy. Nawet gdyby przyjąć, że żądanie obniżenia ceny jest dopuszczalne, to żądanie to jest w realiach sprawy niniejszej nieudowodnione. Obowiązek wykazania okoliczności wskazujących na potrzebę i sposób obniżenia ceny spoczywa zgodnie z ogólną regułą rozkładu ciężaru dowodu na powodzie. To on powinien wykazać - stosownie do treści art. 6 k.c. – w jaki sposób winna być obniżona cena. Rację ma pełnomocnik pozwanego, że to powód winien wykazać przy pomocy stosownych środków dowodowych, w jaki sposób winna być obniżona cena. Powód mógł to uczynić na przykład poprzez zgłoszenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego do spraw budownictwa celem ustalenia, jak kształtuje się wartość okien zamontowanych u niego w stosunku do okien, które nie zostały dotknięte wadami. Powód reprezentowany przez fachowego pełnomocnika nie zgłosił takiego wniosku. Ograniczył się jedynie do stwierdzenia, że żąda obniżenia ceny o 40 %. Pozwany zarówno przed wszczęciem postępowania, jak i w toku procesu, konsekwentnie negował zasadność tego żądania. Nie można zatem przyjąć, że zostało ono przyznane przez stronę przeciwną.

Na podstawie art. 102 k.p.c. sąd I instancji nie obciążył powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz strony przeciwnej, bo stałoby to w sprzeczności z zasadą współzycia społecznego w postaci zasady sprawiedliwości. Dzieło wykonane dla powoda było dotknięte wadą. Przyczyną oddalenia powództwa był fakt, że powód niezgodnie z treścią ustawy wykonał służące mu uprawnienia i nie wykazał należytej inicjatywy dowodowej. Z tego też względu obciążenie go obowiązkiem zwrotu kosztów procesu byłoby nieuzasadnione.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód J. M..

Zaskarżył wyrok w całości. Podniósł zarówno zarzuty naruszenia prawa procesowego, jak i materialnego, a to:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy i oparcie rozstrzygnięcia na pojedynczym dowodzie w postaci pisma oraz sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegających na uznaniu ich za nieudowodnione, mimo istnienia podstawy w zebranych materiale dowodowym na nadanie im wiarygodności i mocy dowodowej,
2. art. 328 § 1 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia bez powołania podstawy prawnej dla przedstawionego w nim rozstrzygnięcia oraz bez uzasadnienia odmowy przyznania wiarygodności i mocy dowodowej przedstawionym w sprawie dowodom,
3. art. 230 k.p.c. w zw. z art. 212 § 1 k.p.c. i 213 § 2 k.p.c. poprzez wydanie orzeczenia bez uwzględnienia faktów przyznanych przez pozwanego,
4. art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy z uwagi na niepowołanie wymaganych dowodów,
5. art. 321 k.p.c. poprzez niezastosowanie przez sąd zmiany podstawy prawnej żądania powoda,

6. art. 65 k.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędna jego wykładnię i oparcie oceny materiału dowodowego wyłącznie na wykładni językowej,

7. art. 8 ust. 4 ustawy z dnia 27.07.2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. nr 141, poz. 1176 ze zm.) poprzez uznanie, że powód nie może domagać się obniżenia ceny.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia i wydanie orzeczenia zasądającego od pozwanego na rzecz powoda 19 080 złotych z odsetkami ustawowymi od 17 kwietnia 2013 roku do dnia zapłaty oraz koszty procesu za obie instancje według norm przepisanych, względnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji i pozostawienie temu sądowi orzeczenia o kosztach procesu.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie w całości i zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany odnosząc się do poszczególnych zarzutów apelacyjnych kategorycznie zaprzeczył, aby na jakimkolwiek etapie postępowania doszło do uznania przez niego powództwa. Przypomniął, że już w sprzeciwie od nakazu zapłaty zakwestionował roszczenie powoda co do zasady, wskazując na jego bezzasadność i wniósł o jego oddalenie w całości.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

W apelacji sformułowano szereg różnych zarzutów, zarówno naruszenia prawa procesowego, jak i prawa materialnego. W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów naruszenia prawa procesowego, bo prawidłowe przeprowadzenie postępowania dowodowego i niewadliwa ocena zgromadzonego materiału dowodowego są warunkiem poczynienia prawidłowych ustaleń faktycznych, bez czego nie jest możliwe trafne zastosowanie prawa materialnego.

W pierwszej kolejności stwierdzić należy, że nie jest trafny zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. W myśl wskazanego przepisu uzasadnienie orzeczenia powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej, a mianowicie ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej oraz wyjaśnienie podstawy prawnej z przytoczeniem przepisów prawa. Naruszenie przepisu o sposobie uzasadnienia wyroku może być skutecznie podniesione tylko wyjątkowo, jeżeli uniemożliwia sądowi wyższej instancji kontrolę, czy prawo materialne i procesowe zostało należycie zastosowane.

W badanej sprawie treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie zawiera tego typu usterek, które uniemożliwiałyby przeprowadzenie kontroli instancyjnej i rozpoznanie apelacji. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera ustalenia faktyczne (strony 1 – 4 uzasadnienia) z przytoczeniem dowodów, w oparciu o które zostały poczynione oraz rozważania prawne (strony 5 – 7 uzasadnienia) ze wskazaniem podstawy prawnej rozstrzygnięcia. Naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. nie może polegać na błędnym ustaleniu stanu faktycznego, niewłaściwej ocenie materiału dowodowego czy wskazaniu nieprawidłowej podstawy prawnej orzeczenia. Uzasadnienie orzeczenia ma bowiem odtworzyć rozumowanie sądu, który wydał zaskarżone orzeczenie. Jeśli ten wymóg jest zachowany, nie dochodzi do naruszenia omawianego przepisu, nawet jeżeli rozstrzygnięcie nie jest trafne.

Szereg dalszych zarzutów, postawionych w apelacji sprowadza się do twierdzenia, że sąd I instancji nie dysponował pełnym materiałem dowodowym, w związku z czym powinien przeprowadzić dowody z urzędu. Natomiast materiał zgromadzony w sprawie ocenił niewłaściwie, z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c. pomijając przy tym okoliczności przyznane przez pozwanego i uznanie przez niego dochodzonego roszczenia co do zasady.

Odniesienie się do tak skonstruowanych zarzutów wymaga poczynienia uwag o charakterze ogólnym.

Nie ulega wątpliwości, że ustawodawca przyjął kontradiktoryjny model procesu cywilnego, czego wyrazem jest określenie reguły ciężaru dowodowego, wynikającej z art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. Świadczy o tym również usunięcie – w ramach nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego, dokonanej ustawą z 1 marca 1996 r. o zmianie

ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej – Prawo upadłościowe i Prawo o postępowaniu układowym, Kodeksu postępowania administracyjnego, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 43, poz. 189) – przepisu art. 3 § 2 k.p.c. Nakazywał on sądowi dążenie do wszechstronnego zbadania wszystkich istotnych okoliczności sprawy i do wyjaśniania rzeczywistej treści stosunków faktycznych i prawnych oraz uprawniał do podejmowania z urzędu czynności dopuszczalnych według stanu sprawy, jakie uznał za potrzebne do uzupełnienia materiału i dowodów przedstawionych przez strony i uczestników postępowania. W aktualnym stanie prawnym to na stronach spoczywa odpowiedzialność za wynik postępowania dowodowego i w konsekwencji - za wynik procesu. Są one obowiązane dokonywać czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody (art. 3 k.p.c.). Wprawdzie dowodzenie własnych twierdzeń nie jest obowiązkiem strony i nie ma możliwości egzekwowania od strony aktywności w sferze dowodowej (sąd nie może nakazać czy zobowiązać do przeprowadzenia dowodu), ale to strony ponoszą negatywne konsekwencje swojej pasywnej postawy. Nie mogą też liczyć na to, że sąd zainicjuje przeprowadzenie dowodów, które mogłyby służyć poparciu ich twierdzeń. Wprawdzie art. 232 zdanie 2 k.p.c. stanowi, że sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę, ale jest to prawo a nie obowiązek sądu. W judykaturze i piśmiennictwie wielokrotnie podkreślano, że dopuszczenie dowodu z urzędu jest środkiem ostatecznym. Art. 232 zd. 2 k.p.c. należy interpretować w ścisłym powiązaniu ze zd. 1 tego przepisu. Stanowi on istotny wyjątek od zasady kontrydiktoryjności i wynikającego z niej ciężaru dostarczenia dowodów przez strony. Przeprowadzenie konkretnego dowodu przez sąd z reguły jest korzystne dla jednej ze stron, a to może prowadzić do naruszenia zasady równości, a przede wszystkim do podważenia zaufania do sądu. Sąd nie ma obowiązku wyřeczania stron, zwłaszcza jeżeli są zastępowane przez adwokata lub radcę prawnego.

W ramach zarzutów apelacyjnych możliwe jest podnoszenie naruszenie przez sąd reguły dotyczącej ciężaru dowodu. Nie może on jednak odnosić się do prowadzenia postępowania dowodowego, oceny dowodów i ustalania faktów. Naruszenie art. 6 k.c. polega na przyjęciu przez sąd, że ciężar udowodnienia określonego faktu spoczywa na innej osobie niż w nim wskazana. Błędne określenie rozkładu ciężaru dowodu może prowadzić do wydania orzeczenia niekorzystnego dla strony, której dowód nie obciążał. Skarżący powinien wskazać właściwy rozkład ciężaru dowodu, co może wiązać się z koniecznością wskazania innych przepisów prawa materialnego, z których rozkład ten wynika.

Przenosząc powyższe uwagi na grunt rozpoznawanej sprawy, stwierdzić należy, że zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. nie mógł odnieść skutku spodziewanego przez skarżącego. Brak wyjaśnienia wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy z uwagi na „niepowołanie wymaganych dowodów” nie jest zaniechaniem sądu lecz powoda. Omawiany zarzut skarżący odnosi do zaniechania przez Sąd Rejonowy dopuszczenia z urzędu dowodu z opinii biegłego dla ustalenia czy, i w jakim stopniu, stwierdzona wadliwość dzieła uzasadnia obniżenie ceny. Tymczasem (abstrahując od tego, że powód w procesie działał z pomocą zawodowego pełnomocnika) argument o nieudowodnieniu wysokości roszczenia o obniżenie ceny miał charakter wtórny, przywołany w dalszej kolejności. Sąd Rejonowy oddalił powództwo przede wszystkim dlatego, że uznał, iż powodowi nie służy roszczenie o obniżenie ceny. Uwagę o braku inicjatywy w zakresie udowodnienia stopnia, w jakim należałoby obniżyć cenę, sąd I instancji poczynił na marginesie. Skoro uznał, że co do zasady nie ma możliwości uwzględnienia roszczenia, to zbędne było prowadzenie postępowania dowodowego w kierunku ustalenia wysokości roszczenia, a zwłaszcza prowadzenia go z urzędu.

Sformułowanie zarzutu naruszenia art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. jest w zasadzie identyczne, jak sformułowanie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. W ramach tego zarzutu powód również zarzucił sądowi I instancji niewyjaśnienie wszystkich okoliczności sprawy.

Przypomnieć zatem należy, że w art. 233 § 1 k.p.c. wyrażona została zasada swobodnej oceny dowodów. W myśl tej zasady sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem sądu jest dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego, stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie obejmuje

rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania, wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków, jak i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to taka ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu na podstawie tego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, ocena dowodów może być skutecznie podważona. Strona, która zgłasza zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może poprzestać na przedstawieniu własnej oceny dowodów i polemice z sądem pierwszej instancji. Musi – posługując się argumentami jurystycznymi – wykazać na czym polega brak logiki lub przekroczenie reguł swobodnej oceny dowodów przez sąd.

Z art. 233 k.p.c. nie wynika nakaz wyjaśniania przez sąd wszystkich okoliczności faktycznych, istotnych dla rozstrzygnięcia. Jeżeli skarżącemu chodziło o wadliwą ocenę materiału dowodowego, wychodzącą poza granice określone w tym przepisie, to zarzutu nie sformułował dostatecznie dokładnie. Mianowicie, ani w zarzucie oznaczonym jako 1, ani oznaczonym jako 5, nie wskazał które z dowodów przeprowadzonych w sprawie zostały ocenione nieprawidłowo. W uzasadnieniu mowa o oświadczeniu powoda o odstąpieniu od umowy (jego kopia znajduje się na k. 43). Sąd Rejonowy potraktował to oświadczenie zgodnie z jego dosłownym brzmieniem, tj. że stanowi ono wyraz woli powoda o odstąpieniu od umowy. Sąd Rejonowy nie miał podstaw do potraktowania tego oświadczenia inaczej. Po pierwsze: jego treść jest jasna, a sam powód w pozwie jednoznacznie wskazał, że od umowy odstąpił i powołał się na swoje pismo z 6.02.2013 r. (strona 7 pozwu, karta 8 akt); po drugie, to powód złożył omawiany dowód, a w sprawie brak jakichkolwiek dowodów, z których można byłoby wywieść, że poprzez złożenie oświadczenia zawartego w piśmie z 6.02.2013 r. powód chciał osiągnąć inny skutek. Tym samym sąd I instancji ocenił ten dowód zgodnie z intencją osoby, która oświadczenie złożyła. Ani żaden przepis, ani okoliczności zaistniałe w toku procesu, nie uzasadniały prowadzenia przez sąd z urzędu postępowania celem ustalenia, czy aby na pewno powód składając przedmiotowe oświadczenie chciał odstąpić od umowy zawartej z pozwanym.

Ani z art. 233 k.p.c., ani z żadnego innego przepisu, nie wynika nakaz wyjaśniania przez sąd wszystkich okoliczności faktycznych, istotnych dla rozstrzygnięcia. Ciężar dowodu, o czym była mowa powyżej, spoczywa na stronach, nie obciąża sądu. Przepis art. 224 § 1 k.p.c. stanowi, że przewodniczący zamyka rozprawę po przeprowadzeniu dowodów i udzieleniu głosu stronom. W aktualnym stanie prawnym nie jest warunkiem zamknięcia rozprawy wyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych, istotnych dla rozstrzygnięcia. Sąd zamyka rozprawę i przystępuje do wyrokowania nawet jeżeli dowody, które zaferowały strony nie dowiodły ich twierdzeń.

Podsumowując: zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., jaki i art. 65 k.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. należy uznać za bezzasadne.

Sąd Rejonowy nie naruszył również pozostałych przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, wskazywanych przez apelującego.

Zgodnie z obowiązującą w postępowaniu cywilnym zasadą dyspozytywności, powód decyduje nie tylko o wszczęciu postępowania, ale także o zakresie rozstrzygnięcia sprawy. W świetle przepisu art. 321 § 1 k.p.c., przy wyrokowaniu sąd nie może orzekać co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem powoda, ani zasądzić ponad żądanie, tj. nie może zasądzić czegoś jakościowo innego albo w większym rozmiarze niż wnosił powód. Niedopuszczalność wyrokowania co do przedmiotu nieobjętego żądaniem oznacza niemożność objęcia rozstrzygnięciem innych roszczeń niż przedstawione przez powoda, chociażby z okoliczności sprawy wynikało, że takie mu przysługują.

Należy zgodzić się z powodem, że nie miał on obowiązku wskazywać podstawy prawnej dochodzonego roszczenia. Jego obowiązkiem było natomiast wskazanie podstawy faktycznej roszczenia (art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c.). Pozew spełnia powyższe wymaganie. J. M. jasno określił również żądanie, z którym wystąpił. Na stronie 7 pozwu (karta 8 akt) czytamy: „mimo, że powód pismem z dnia 6 lutego 2013 r. odstąpił od umowy, zdecydował się na domaganie się obniżenia ceny o 40%”. Tak określonym żądaniem sąd I instancji był związany. Nie ma wątpliwości, że powód nie chciał zwrotu ceny zapłaconej za wykonanie dzieła, lecz obniżenia ceny. Na żadnym etapie postępowania pierwszoinstancyjnego nie nastąpiła zmiana podstawy faktycznej żądania, a na etapie postępowania przed sądem II instancji nie było to możliwe (art. 383 k.p.c.). Sąd Rejonowy nie mógł zasądzić innego świadczenia niż to, którego żądał powód nawet jeśli byłoby to dla powoda korzystne, naruszyłyby w ten sposób art. 321 § 1 k.p.c..

Podsumowując dotychczasowe rozważania, stwierdzić należy, że zarzuty naruszenia prawa procesowego są bezzasadne. Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny w sprawie, w oparciu o przeprowadzone dowody i dokonał ich oceny z zachowaniem zasady wynikającej z 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy podziela w całości ustalenia faktyczne, jak i ocenę materiału dowodowego, poczynione przez sąd I instancji i przyjmuje za własne.

Ocena prawna roszczenia powoda, której dokonał Sąd Rejonowy również znajduje pełną akceptację Sądu Okręgowego. Nie budzi wątpliwości, że proces w niniejszej sprawie toczył się pomiędzy konsumentem i przedsiębiorcą, a przeprowadzone w sprawie dowody potwierdziły niezgodność towaru z umową stron. W relacji przedsiębiorca – konsument, to na przedsiębiorcę nakłada się obowiązek większej staranności oraz poszanowania słuszych praw konsumenta. W stosunku do konsumenta prawo ma charakter ochronny, słusznie uznając go za stronę słabszą w stosunku do profesjonalisty.

Pomimo tego – wydawałoby się oczywistego – podejścia do ochrony praw konsumentów, realizacja uprawnień przewidzianych w nieobowiązującej już ustawie z 27.07.2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie kodeksu cywilnego (Dz. U. z 2002 r., nr 141, poz. 1176) nie była łatwa. W art. 8 ustawy przewidziano bowiem sekwencję uprawnień konsumenta, a możliwość skorzystania z nich oparta była na wyważeniu interesów obu stron umowy.

W sytuacji niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową, kupujący mógł w pierwszej kolejności żądać doprowadzenia go do stanu zgodnego z umową. Wybór sposobu pozostawiono nabywcy zgłaszającemu sprzedawcy swoje żądanie. Mógł on polegać na dokonaniu nieodpłatnej naprawy, albo wymianie towaru na nowy. Aby nabywca mógł skorzystać z tej możliwości, naprawa albo wymiana musiały być możliwe do zrealizowania i nie mogły pociągać za sobą nadmiernych kosztów. Jeśli naprawa lub wymiana towaru nie były możliwe z przyczyn wskazanych wyżej, kupujący miał prawo domagać się stosownego obniżenia ceny albo odstąpić od umowy. Do realizacji przez nabywcę prawa do odstąpienia od umowy ustawa wymagała jednak, aby niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową była istotna.

Żądanie obniżenia ceny i odstąpienie od umowy to kolejne uprawnienia przysługujące nabywcy towaru niezgodnego z umową. Wybór jednego z tych uprawnień należał do konsumenta i zgodnie z treścią omawianego przepisu miał charakter rozłączny, tj. zgłoszenie jednego żądania wykluczało jednocześnie możliwość dochodzenia wykonania drugiego. Dopuszczalność żądania obniżenia ceny bądź odstąpienia od umowy była uwarunkowana wystąpieniem jednej z trzech przesłanek, wymienionych w art. 8 ust. 4. Należały do nich: niemożność skorzystania przez kupującego z uprawnienia do żądania wymiany bądź naprawy towaru, ze względu na negatywne przesłanki określone w art. 8 ust. 1, jak i okoliczność, że sprzedawca nie zdołałby uczynić zadość żądaniu w odpowiednim czasie.

Najdalej idącym uprawnieniem konsumenta było prawo odstąpienia od umowy, przysługującym w ostatniej kolejności w przypadku istotnej niezgodności towaru z umową (art. 8 ust. 4 zdanie ostatnie). Jego wykonanie następowało przez złożenie oświadczenia woli skierowanego do sprzedawcy. W rezultacie tego oświadczenia następował upadek umowy ze skutkiem *ex tunc*. Ustawa nie określała sposobu i formy złożenia oświadczenia o odstąpieniu i nie określała skutków jego wykonania, w szczególności nie regulowała zakresu zwrotu świadczeń. Jednak zwrot świadczeń mógł nastąpić na podstawie przepisów o nienależnym świadczeniu (art. 410 k.c.). Z momentem złożenia oświadczenia woli

przez nabywcę, po stronie sprzedawcy powstawało roszczenie o zwrot rzeczy z jednoczesnym obowiązkiem zwrotu uiszczonyj ceny. Upadek umowy był równoznaczny z brakiem możliwości dochodzenia roszczeń z umowy.

W realiach rozpoznawanej sprawy pozwany nie zadośćuczynił żądaniu powoda usunięcia niezgodności towaru z umową w czasie właściwym. Przez okres kilku miesięcy, pomimo kilkukrotnych wezwań ze strony powoda oraz interwencji powiatowego rzecznika konsumentów, nie doszło do usunięcia wad okien. Dlatego powód mógł realizować uprawnienia przewidziane w drugiej kolejności, tj. żądać obniżenia ceny lub odstąpić od umowy. Jego wybór polegający na żądaniu obniżenia ceny byłby wiążący, gdyby pozwany zadośćuczynił temu żądaniu choćby w części. Jednak, jak wynika z załączonej do akt wymiany korespondencji pomiędzy stronami, pozwany tego roszczenia nie uznał. Tym samym nie zadośćuczynił mu w czasie właściwym. To zaś pozwalało powodowi na skorzystanie z możliwości odstąpienia od umowy. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy potwierdza, że wady dzieła były istotne. Tym samym zostały spełnione przesłanki z art. 8 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej, a oświadczenie powoda o odstąpieniu od umowy było skuteczne.

Reasumując: przedstawione rezultaty kontroli instancyjnej prowadzą do wniosku, że apelacja jest nieuzasadniona, co skutkuje jej oddaleniem na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. Okoliczności rozpoznawanej sprawy przemawiają za przyjęciem, że zaistniał wypadek szczególnie uzasadniony, łączący się z charakterem dochodzonego przez powoda roszczenia. W opisanym stanie rzeczy przekonanie skarżącego o zasadności dochodzonego roszczenia znajduje swoje usprawiedliwienie.